

Suwałki, 8 marca 2015 roku

Szanowna Pani!

Na wstępie mojego listu, chciałabym Panią serdecznie pozdrowić i przedstawić się. Mam na imię Hania i jestem uczennicą klasy Vc Szkoły Podstawowej nr 2 imienia Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach. To wielki zaszczyt uczyć się w szkole, która ma tak wspaniałą patronkę.

Zrobiła Pani wiele dobrego dla naszej Ojczyzny i jest to postawa godna naśladowania. Dzisiaj żyjemy w czasach pokoju i wojnę znamy tylko z lekcji historii. My też chcemy być patriotami, dlatego uczymy się pilnie, by w przyszłości przekazywać tę wiedzę następnym pokoleniom. Aby pamiętać o tym, co wydarzyło się kiedyś i ludziach, którzy byli wielkimi Polakami, organizujemy uroczystości szkolne i jubileusze. Ostatnim takim wydarzeniem był koncert poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych zatytułowany „Ballada o rycerzach lasu”. Wykonawcami byli uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Chór Dziecięcy „Vivat e canto” Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Suwałkach.

Tutaj chyba winna jestem Pani wytłumaczenie skąd to połączenie. Od kilkunastu lat Państwowa Szkoła Muzyczna i Szkoła Podstawowa nr 2 prowadzą wspólnie tak zwany „pion oświatowy”. Polega to na tym, że w Szkole Muzycznej uczą się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w sześciu odrębnych klasach, od I do VI i ja właśnie jestem uczennicą jednej z nich. Na prawie wszystkie lekcje przychodzą do nas nauczyciele z „Dwójki”, a my tylko chodzimy tam na w-f, ponieważ Szkoła Muzyczna nie ma sali gimnastycznej. W ten sposób łączymy naukę szkoły podstawowej i muzycznej I stopnia. Wykorzystujemy swoje talenty muzyczne do pokazywania historii tak, jak było to podczas ostatniego koncertu. Oprócz śpiewania w chórze, nasi uczniowie grają również w orkiestrach, które biorą udział w wielu uroczystościach patriotycznych w naszym mieście. Chcemy być małymi patriotami, którzy pamiętają o Ojczyźnie i jej bohaterach.

Chciałabym bardzo zaprosić Panią do odwiedzenia murów „Dwójki” i na koncert, który przygotowujemy z tej okazji. Proszę serdecznie pozdrowić i zaprosić w moim imieniu również córki.

Z wyrazami szacunku,

Hanna Krzyżewska

Suwałki, 12 marca 2015 roku

Szanowna Pani Aleksandro Piłsudska!

Dzień dobry. Mam na imię Ula, jestem uczennicą klasy piątej. Uczęszczam do Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach, która nazwana jest Pani imieniem. W tym liście chce wyrazić swój szacunek dla Pani bohaterstwa i poświęcenia.

Każda szkoła nosi imię znaczącego dla naszego kraju człowieka. Nieraz więc zastanawiałam się, dlaczego moja szkoła nosi imię właśnie Pani? Właśnie dlatego postanowiłam poznać historię Pani życia. Dowiedziałam się, że urodziła się Pani w Suwałkach i to mnie zainspirowało, by do Pani napisać. Zrobiło mi się bardzo przykro, gdy dowiedziałam się, że straciła Pani Obojga rodziców w wieku zaledwie dziesięciu lat. Na pewno kochająca rodzina była dla Pani wsparciem. Nie ma nic gorszego niż brak opieki ze strony mamy i taty. Zapamiętałam, że ubierano Panią w niebieskie sukienki. Bardzo lubię ten kolor. Jednak wiem, że Panią ubierano tak celowo, gdy wyzdrowiała Pani z ciężkiej choroby. Kolor ten wyrażał podziękowanie Matce Bożej za uzdrowienie dziecka. Bardzo podoba mi się Pani dzielna postawa. Nawet będąc jeszcze dzieckiem, sprzeciwiała się Pani narzucania zdania zaborców. Nie nosiła Pani zaplecionych w warkocz włosów, chociaż tego żądali oprawcy.

Niestety, żyła Pani w bardzo trudnych czasach, w czasie I wojny światowej. Mimo, że była Pani kobietą, to walczyła Pani „na równi” z mężczyznami. Najbardziej zdumiało mnie to, że działała Pani w konspiracji na terenie okupacji pruskiej, przechowując broń i przewożąc literaturę. Dziwię się dzisiaj tym, którzy nie czytają książek. Wtedy nie można było mieć w domu żadnych tekstów w języku polskim, więc wszyscy pragnęli czytać.

Cieszę się, że tak dzielna kobieta jak Pani jest Patronką naszej szkoły. Osobiście bardzo podziwiam Panią za radość z życia nawet w tak trudnych czasach.

Pozdrawiam Panią serdecznie.

Urszula Nikściń

Suwałki, 11.03.2015r.

Szanowna Pani!

Piszę ten list, by opisać Pani jak obecnie wygląda szkoła, której jest Pani patronką. Od wybudowania szkoła bardzo się zmieniła. Od dawna jest już placówką koedukacyjną. Chodzą do niej dziewczyny i chłopcy. Uczniowie nie noszą już mundurków. Bardzo rozluźniła się też dyscyplina. Dzieci na przerwach zachowują się bardzo głośno. Biegają, śmieją się, wesoło spędzają czas wolny od nauki. Przedmioty szkolne są podobne, lecz inaczej się nazywają. Nie ma już niestety kaligrafii. Pewnie dlatego wielu uczniów pisze brzydki.

W szkole był ostatnio remont – ocieplano budynek i wymieniano kaloryfery. Obok budynku wybudowano dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią oraz dużą halę gimnastyczną.

Oprócz książek uczniowie i nauczyciele korzystają z maszyn zwanych komputerami. Można pisać w nich, przygotowywać prezentacje oraz wyświetlać podręcznik na specjalnej tablicy interaktywnej.

Od Pani czasów szkoła bardzo się zmieniła. Pod pewnymi względami na lepsze, pod innymi na gorsze.

Pozdrawiam

uczeń kl. V Jan Drejer